

Warszawa, dnia 12 czerwca 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1405/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSR del. Justyna Dolhy

protokolant: protokolant sądowy – stażysta Anna Jabłońska

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 12 czerwca 2019 r.

sprawy M. R., córki R. i L., urodzonej (...) w W.

oskarżonej o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi- Południe w Warszawie

z dnia 4 września 2018 r. sygn. akt IV K 1170/16

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża ją pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 1405/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 4 września 2018 r. w sprawie o sygn. akt IV K 1170/16 warunkowo umorzył postępowanie karne wobec M. R. na okres 2 lat próby uznając, że oskarżona dopuściła się czynu polegającego na tym, że w dniu 16 października 2015 r. w Gimnazjum nr (...) przy ul. (...) w W. na korytarzu naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego Dyrektora szkoły B. M. poprzez jej odpychanie, podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych, tj. występku z art. 222 § 1 kk. Ponadto Sąd obciążył oskarżoną kosztami sądowymi w kwocie 624,31 zł w tym opłatą w wysokości 100 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniosła oskarżona zaskarżając wyrok w całości.

Oskarżona wyrokowi zarzuciła rażące naruszenie prawa materialnego w postaci art. 222 § 1 kk polegające na uznaniu jej winną popełnienia przedmiotowego występku, podczas gdy powinna być ona traktowana jako osoba przybrana do pomocy funkcjonariuszowi policji, ponieważ działała na jego polecenie i w związku z tym jej działanie podlegało również ochronie, a ponadto nie miała ona zamiaru ani intencji naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza.

Ponadto oskarżona zarzuciła obrazę przepisów postępowania w postaci art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 92 kpk i art. 410 kpk poprzez dowolną, stronnictwą i nieobiektywną ocenę dowodów, jak również pominięcie szeregu istotnych dla sprawy okoliczności.

Kolejny zarzut sformułowany w apelacji dotyczy, zdaniem oskarżonej, złośliwego obciążenia jej kosztami sądowymi pomimo tego, że jest ona osobą bezrobotną i utrzymuje się z pracy dorywczej i pomocy siostry.

Podnosząc powyższe zarzuty oskarżona wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie jej oraz zwolnienie z kosztów sądowych w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Analizując treść orzeczenia przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji stwierdzić należało, że nie zasługiwały one na uwzględnienie, bowiem kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenione w sposób wszechstronny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonej. Wbrew stanowisku oskarżonej, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył norm przepisów powołanych w treści środka odwoławczego, a stanowisko skarżącej sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998 r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo rok 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok SA w Łodzi z 20.03.2002 r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo rok 2004, nr 6, poz. 29). Wszystkimi tym wymogom Sąd Rejonowy sprostał, nie naruszając także przepisu art. 5 § 2 kpk nakładającego obowiązek rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że Sąd I instancji dokonał, wbrew wywodom zawartym w apelacji, oceny wszystkich dowodów w sposób wszechstronny, logiczny, obiektywny i kompleksowy oceniając zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i wyjaśnienia oskarżonej w połączeniu z nagraniem z monitoringu szkolnego. Ocenę tę należy w pełni podzielić. Nagranie zapisu monitoringu szkolnego również przeanalizowane przez Sąd Okręgowy jednoznacznie wskazuje na to, że oskarżona M. R. odpychała B. M., która, co należy podkreślić, chcąc zapobiec samowolnemu zabraniu ucznia pozostającego w czasie godzin lekcyjnych pod jej opieką, przez większą część zdarzenia miała rozłożone na boki obie ręce w geście ochraniającego, a za jej plecami stał M. K.. Nie znajdują zatem potwierdzenia w materiale dowodowym, w tym w przedmiotowym nagraniu, depozycje oskarżonej, w których starała się ona wykazać agresywną postawę pokrzywdzonej, która miała napierać na nią swoim ciałem. Co więcej, sama oskarżona przyznała, że odepchnęła pokrzywdzoną. Należy stwierdzić również, że brak jest racjonalnych podstaw, aby uznać, że nagranie to zostało spreparowane i nie ma jego istotnej części, do tej kwestii odniósł się również merytorycznie Sąd Rejonowy.

Nie można zgodzić się z zarzutami oskarżonej zawartymi w apelacji, a dotyczącymi oceny przez Sąd I instancji zeznań świadków – nauczycieli i policjantów tylko poprzez nadanie im waloru wiarygodności z uwagi na złożenie ich przez osoby będące funkcjonariuszami publicznymi. Otóż Sąd I instancji nie tylko to kryterium uznał za potwierdzające wiarygodność twierdzeń świadków, ale przede wszystkim na pierwszym miejscu położył nacisk na ich logiczność, rzeczowość, spójność wewnętrzną i zewnętrzną oraz konsekwencję. Wskazać należy, że zeznania B. M. i reszty pracowników gimnazjum zostały potwierdzone przeciwko zeznaniom funkcjonariuszy Policji, którzy jednoznacznie zeznali, że widzieli jak oskarżona szarpała i odpychała pokrzywdzoną, a którzy są osobami zupełnie obcymi i niezainteresowanymi wynikiem postępowania. Kolejny też raz należy podkreślić, że zeznania tych osób zostały potwierdzone nagraniem z monitoringu szkolnego. Sąd Rejonowy skrupulatnie i wręcz drobiazgowo ocenił wszystkie kwestionowane w apelacji zeznania świadków i w części, w której nie dał im wiary nie uznał ich za fałszywe. Niewątpliwie zdarzenie, którego dotyczy niniejsza sprawa było nagłe, zaskakujące i niosło ze sobą wielki ładunek

emocji oraz przebiegało dynamicznie więc i naturalne jest, że różne osoby w sposób różnorodny opisywały zachowanie oskarżonej polegające na agresji skierowanej wobec B. M.. Nie jest to jednak kwestia nieprawdziwości zeznań, ale stosowania także różnego nazewnictwa. Popchnięcie, odepchnięcie, szarpanie mogą być używane jako synonimy agresji przez świadków, którzy je obserwują.

Brak jest także podstaw do podzielenia uwag zawartych w apelacji, a dotyczących stronniczego prowadzenia postępowania przez Sąd Rejonowy. Wystarczy zauważyć, że na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2018 r. Sąd zezwolił oskarżonej na dokonywanie rejestracji przebiegu rozprawy w zakresie zarówno wizji jak i fonii i nie było przeszkód, żeby oskarżona na kolejnych terminach również rejestrowała przebieg postępowania, skoro jej zdaniem nie wszystkie kwestie były protokołowane. Trudno również przyjąć za racjonalne uwagi dotyczące straszenia oskarżonej przez Sędziego obciążeniem kosztami postępowania jako, że oskarżeni o takiej możliwości są po prostu informowani, gdyż jest to konsekwencją postępowania w przypadku uznania ich winnymi, o czym będzie jeszcze mowa niżej. Argumenty oskarżonej dotyczące celowego prowadzenia przeciw niej postępowania, a umarzania postępowań zainicjowanych przeciwko B. M. i to przez Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe są już zupełnie odrealnione i kuriozalne ponieważ sprawy w Sądzie przydziela losowo system informatyczny, a wcześniej były przydzielane według kolejności wpływu przez Przewodniczących Wydziałów Sądu.

Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie nie może być mowy o istnieniu nie dających się usunąć wątpliwości. Zarzut podniesiony w apelacji w tym zakresie był nie tylko chybiony, ale również skonstruowany niewłaściwie. W świetle bogatego orzecznictwa i dorobku doktryny nie może budzić wątpliwości, że zastrzeżenia dotyczące nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, a więc naruszenie kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k. i tym samym wykroczenie poza granice sędziowskiej swobody ocen, wykluczają jednoczesne sygnalizowanie obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, bowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Stwierdzenie istnienia „nie dających się usunąć wątpliwości” w oparciu jedynie o subiektywne oceny i przekonanie skarżącego, wyłącznie w celu wsparcia tym stwierdzeniem polemiki z ustaleniami faktycznymi sądu, nie stwarza stanu nie dających się usunąć wątpliwości (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016r., sygn. akt IV KK 43/16). Inaczej mówiąc – bezskuteczny jest zarzut nie respektowania zasady in dubio pro reo, jeśli skarżący wywodzi go z uznania za wiarygodne części dowodów (np. wyjaśnień oskarżonego) przy jednoczesnym zanegowaniu przez Sąd pozostałych – na przykład zeznań świadków. Jest to bowiem kwestia wiążąca się wyłącznie z prawidłowością oceny materiału dowodowego, a jej podważanie nastąpić może tylko poprzez zarzucanie obrazy art. 7 kpk. W realiach niniejszej sprawy, jak to już wykazano, do takiej obrazy nie doszło.

Tym samym za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia treści art. 222 § 1 kk. Niewątpliwie przyznać rację należy oskarżonej, że nie planowała ona z góry zdarzenia, jednak nie przesądza to o braku jej winy. Oskarżona bowiem decyzję podjęła nagle, pod wpływem emocji, nie panując nad nimi i naruszyła nietykalność cielesną pokrzywdzonej, co do której miała świadomość, że jest nauczycielem i pełni funkcję dyrektora z uwagi na wcześniejszy z nią kontakt. Nawet gdyby przyjąć, że oskarżona uważała się za osobę przybraną do pomocy Policjantom, ponieważ nie kwestionowali oni, że poprosili ją o sprowadzenie chłopca, to jakiej mogłaby ona podlegać ochronie, skoro to ona sama wykazała agresję w postaci naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego, co wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe. Na marginesie należy zauważyć, że oskarżona pomimo wcześniejszego zaanonsowania chęci rozmowy z dyrektorką, podczas oczekiwania na nią samowolnie udała się do klasy, gdzie miał lekcję jej siostrzeniec.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również wniosek zawarty w apelacji, a dotyczący zwolnienia oskarżonej od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania w całości. Należy bowiem zauważyć, że oskarżona wprawdzie jest osobą bezrobotną, co wynika z przedłożonego przez nią zaświadczenia, ale nie jest osobą niezdolną do podjęcia zatrudnienia, zwłaszcza w świetle posiadanego wykształcenia i zawodu. Obowiązek ponoszenia kosztów postępowania jest zaś konsekwencją zachowania sprzecznego z prawem powodującego konieczność poniesienia kosztów przeprowadzonego postępowania karnego.

Mając na uwadze powyższe, nie podzielając żadnego z zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy stwierdzając ponadto, że nie jest on dotknięty innymi wadami, które powinny być brane przez sąd odwoławczy z urzędu.

Na podstawie art. 634 kpk i art. 627 kpk oraz art. 7 i art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) sąd odwoławczy obciążył oskarżoną opłatą za II instancję w wysokości 100 zł oraz pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonej od ich uiszczenia. Nadmienić należy, że koszty sądowe oskarżona może uiścić nawet w ratach.

SSR del. Justyna Dołhy